

Obywatel MC, Na bakier

Skuteczny jak Mosad
Szybki jak Testarossa
Po za wszelkimi regułami składam te słowa
Kozak w swym fachu
Metafor zasób
Siła przekazu
Nie wszystko przyszło tak od razu
Swojego czasu paru dzieciaków ulicy
Setki szkicy
Pierwsze graffiti w mieści
Podejście: bombić wszędzie jak najwięcej
Jak najszersz nachy z daszkiem, kaszkiet nachyl
Wrzuty, katy, rymy, biboy maty
Stoi za tym
co dało nam pojęcie
To przyjaźń, styl., lojalność, respekt
Pytasz mnie kim jestem, dokąd idę?
Jestem typ[em] z miasta gdzie dwa krzyże w koronie
Jeśli kochasz hip hop musiałeś słyszeć o mnie
To jest czysty spirytus w dobie refrenów o winie
To jest prawdziwy hip hop, który
Póki my żyjemy żyje

Obywatel MC to getto delux
To my ulice, ty i ja
Nie jeden z wielu
By dumni byli z nas rodzice ?
Kobieta, ziomki, dzieci,
Tak to widzę
/2x

Gdy byłem małym i psociłem
To byłem gagatek
Teraz jestem Obywatel
Bad mutherfucker
I wkurwia mnie takie status quo oficjalnie
Że zamiast żyć niebanalnie robimy to co racjonalne